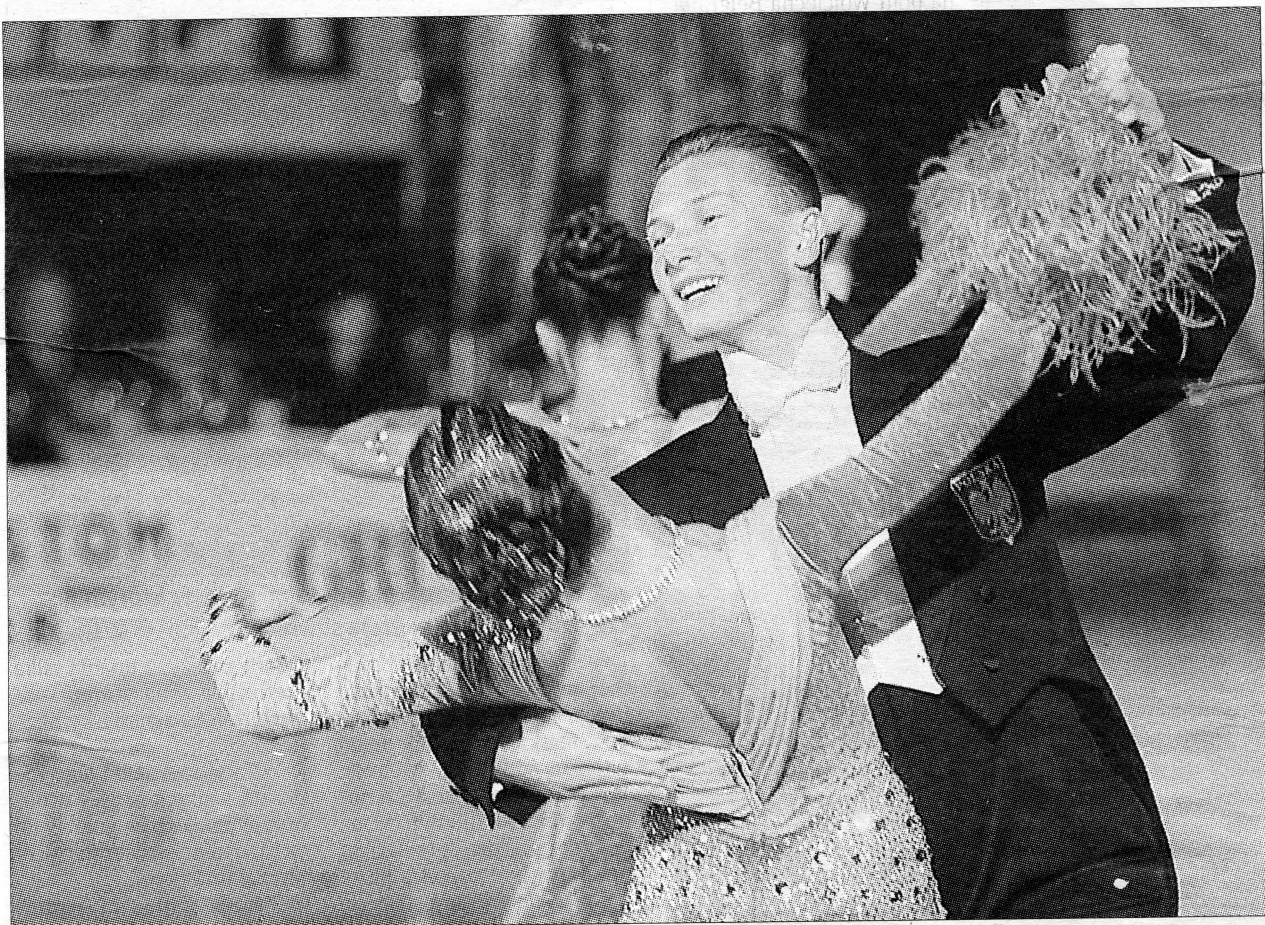


Titanikiem po złoto



Elblążanie wytańczyli rekordową liczbę 15 zmian rytmów tanecznych w zaledwie kilkuminutowym układzie, który przyniósł im złoty medal.

Fot. Aleksander Winter

Dokładnie o godz. 23, w sobotę, prowadząca Mi-strzostwa Świata Formacji Standardowych, Joanna Trylska, ogłosiła werdykt jury. - Złotymi medalistami, po raz pierwszy w historii mistrzostw, zo-stała formacja elbląska Jantar - dalsze słowa za-głoszyły owacje publiczności.

Gromkimi brawami, już od pierwszego występu eliminacyjnego, witała elbląską formację taneczną Jantar międzynarodowa publiczność. Nie milkły brawa także podczas występów formacji niemieckich. Wieczorem okazało się, że publiczność miała doskonałe wyczucie.

Emocje eliminacji

Mistrzostwa rozpoczęły się wczesnym popołudniem w sali międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Elblągu. W rundzie eliminacyjnej zatańczyło 16 formacji. Niektóre z nich wspomagały się maskotkami, które kurczowo ściskali w rękach trenerzy. Na sali pojawiły się więc duże miśki, kaczucho, tygrysy. Nie zawsze przynosiły szczę-

ście. Podczas występu formacji z Białorusi, jedna z tancerek zgubiła buta, kiedy indziej tancerzowi odpadł obcas. Wraz ze zbliżaniem się wieczoru emocje narastały. Widzowie, komentatorzy, dziennikarze typowali kolejność medalistów, padały nawet zakłady. Do półfinału zakwalifikowały się dwie polskie formacje.

- Dla naszej, tak młodej formacji, ze średnią wieku 15 lat, taki awans to wielki zaszczyt - stwierdził wzruszony Grzegorz Podsiadły, trener drugiej polskiej formacji, Twista z Ostrowca Świętokrzyskiego.

Okręt jak skała

Elbląski Jantar z każdym występem rozgrzewał się, tańczył coraz lepiej. Obawy

trenera, Antoniego Czyżyka, trochę wzrosły, gdy wylosował 1 miejsce startu w finale.

By dodać sobie otuchy i sił przed wyjściem na parkiet elbląscy tancerze skandowali za kotarą: - Nasz Titanik jest jak skała, bo w ostatnim tangu strzała, jak ta strzała was ukuje, to przegracie z nami zbójce!

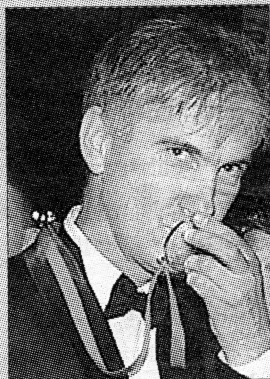
I Jantar wytańczył medal układem, opartym na temacie i motywach muzycznych z filmu Titanic.

- Nie ma takiej formacji na świecie, która tańczy tak, jak Jantar. Podkreślam - tańczy, a nie wykonuje, jak np. Niemcy - stwierdził jeden z sędziów mistrzostw, Jerzy Miotk. - Polacy zatańczyli najtrudniejszy układ, wprowadzili największą zmianę rytmów. O to pokusić się mogą tylko najlepsi.

Srebrny medal przypadł formacji Allround z Niemiec, brązowy - zespołowi Braunschweiger, również z Niemiec.

(ag)

Nie mogę uwierzyć



Fot. Aleksander Winter

Antoni Czyżyk, trener Elbląskiego Klubu Tańca Jantar, mówił o turniejach

■ Przed mistrzostwami

- Boję się presji, że będziemy tańczyć w Elblągu. Tutaj wszyscy na nas ogromnie liczą. To przeszkadza, bo nie chcemy zawieść, a różnie przecież może się zdarzyć. To będzie najtrudniejszy występ w karierze Jantara.

■ Po finale

Osiem par tańczy jak jedna

W mistrzostwach bierze udział 14 do 16 formacji tanecznych. Na formację standardową składa się 8 par tancerzy, plus 2 pary rezerwowe. Formacja prezentuje 6-minutowy układ choreograficzny, z którego 4 i pół minuty oceniane są przez międzynarodowy skład sędziowski. Nie jest oceniane tzw. wejście i zejście z parkietu. W układzie nie może być żadnych niebezpiecznych i niedozwolonych w tańcu standardowym figur. Każda z formacji w swoim programie musi zatańczyć minimum 4 z 5 tańców standardowych: walca wiedeńskiego, walca angielskiego, tango, foxtrota i quickstepa. Im więcej w układzie choreograficznym zmian rytmów, tym lepiej. Oceniane przez sędziów jest również zgranie tematu muzycznego i choreograficznego, z wyglądem i ubiorem tancerzy. W eliminacjach biorą udział zgłoszone zespoły, zaaprobowane podczas prób technicznych przed eliminacjami, przez sędziego technicznego. Do półfinału wchodzi, w zależności od decyzji sędziów, 10 lub 12 formacji, w finale tańczy 5 lub 6. Czynione są starania, by taniec, a zwłaszcza zmagania formacji tanecznych, stały się dyscypliną olimpijską, co być może nastąpi w 2008 roku.

(ag)

Nie mogę uwierzyć, że mamy złoto! Ale należało się nam, naprawdę. Młódzież dała z siebie wszystko. Byli świetni, tylko od sędziów zależało, czy przychylią się do tego novum w tańcach standardowych, które my proponujemy jako formacja, czy dalej stawiać będą na bardzo dobrych technicznie Niemców. Postawili na nas!

(ag)